

MINISTER
SPRAW WOJSKOWYCH

WARSZAWA, DN. 25. VII 1920

LICZB. 4476/T.N.B.P.

Pana Generała-Porucznika
Kazimierza SOSNKOWSKIEGO
Wiceministra Spraw Wojskowych.

W odpowiedzi na pismo Pana Generała z dnia 23/VII

1920 r. L.Dz. 6487/W.M. 20, komunikuję, że prośbę Pana Gene-

rała o dymisję ze stanowiska Wiceministra Spraw Wojsko-

wych przedkładał do decyzji Naczelnemu Wodzowi, z woli

którego Pan Generał powołanym został na obecnie zajmo-
wane stanowisko.

Komunikuję jednocześnie, że bynajmniej nie podzie-
lałem poglądów, na których Pan Generał opiera swą prośbę
o dymisję. Wywód, że posadzam Pana Generała o sprzyjanie
oficerom sprzyjającym komunistom, uważam za dowolny i
stwierdzam, że podobne przypuszczenie było i jest mi naj-
zupełniej obcem.

Natomiast sędzę, że Minister jest uprawniony do
przeprowadzania dochodzeń na własną rękę w sprawach,
które mogą godzić w podwaliny bytu Państwa lub gdzie
to uzna za właściwe. Tak też postąpiłem w sprawie Kpt.
POLAKIEWICZA, co do którego zarzuty były skierowane
wprost na moje ręce i to ze źródła, któremu ufam.

Stwierdzam, że względem Pana Generała byłem zawsze
lojalnym, gdyż niejednokrotnie komunikowałem Panu Gene-
rałowi o danych, dotyczących bądź Pana Generała osobiście
bądź Jego podwładnych, które w ten lub inny sposób go-
dziły i w Pana Generała.

Natomiast słusznie mógłbym dodać, że właśnie ja by-
łem częstokroć przez Pana Generała postawiony w sytuację

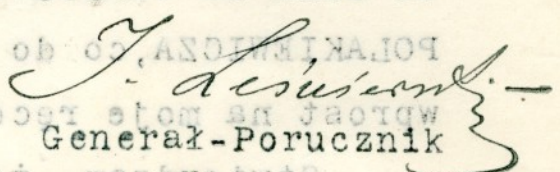
z której w stosunku do siebie wyciąga Pan Generał konsekwencje i wnosi prośbę o dymisję, motywując ją brakiem zaufania.

Niejednokrotnie byłem w położeniu, w jakim żaden chyba jeszcze minister nie bywał; Pan Wiceminister bez mej wiedzy i aprobaty wydawał zarządzenia niezwykłej wagi ogólnego znaczenia natury wojskowej i politycznej; w ten sam sposób przeprowadzał Pan Generał nominacje na wybitniejsze stanowiska; dowiadywałem się o zarządzeniach tych zwykle post factum; milczałem wówczas, dając tym chyba niewłaściwy dowód zaufania mego dla Pana Generała, mimo że od czasu wyrażenia przez niego w tym kierunku przez Szefa Biura Prezydenckiego wyrażone zdziwienie i uwagi - nie miały skutku nie odniosły.

Wobec powyższego sądzę, że w danym wypadku w motywach nie mogła być poruszona przez Pana Generała sprawa naruszenia zasad drogi służbowej.

Odnośnie do raportu podpułkownika MIEDZINSKIEGO komunikuję, że nie godzę się na wywody w nim wyszczególnione i polecam mu nadal pełnić obowiązki Szefa Oddziału II Sztabu M.S. Wojsk.

Minister Spraw Wojskowych


Generał-Porucznik